

Sygn. akt III AUa 775/19

## WYROK

**W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 26 lutego 2020 r.

Sąd Apelacyjny w Gdańsku - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń
Sędziowie:	SSA Grażyna Czyżak (spr.) SSO del. Beata Golba-Kilian
Protokolant:	sekr. sądowy Sylwia Gruba

po rozpoznaniu w dniu 26 lutego 2020 r. w Gdańsku

sprawy W. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

o wysokość kapitału początkowego

na skutek apelacji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G.

od wyroku Sądu Okręgowego w Gdańsku VII Wydziału Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 24 kwietnia 2019 r.,  
sygn. akt VII U 1582/18

oddala apelację.

SSA Grażyna Czyżak SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń SSO del. Beata Golba-Kilian

**Sygn. akt III AUa 775/19**

## UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 21 lutego 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w G. odmówił W. K. ponownego ustalenia wartości kapitału początkowego na dzień 1 stycznia 1990 r., ponieważ przedstawione zaświadczenie nie spełnia wymogów formalnych - brak pieczętki osoby upoważnionej do wystawienia tego typu dokumentów.

Odwołanie od decyzji wywiódł ubezpieczony, wnosząc o uwzględnienie przy ustalaniu kapitału początkowego okresów pracy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w D. oraz w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w B..

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Sąd Okręgowy w Gdańsku VII Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2019 r. w sprawie VII U 1582/18 zmienił zaskarżoną decyzję i zobowiązał organ rentowy do przeliczenia wysokości kapitału początkowego W. K. z uwzględnieniem okresu zatrudnienia w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w D. w okresie od dnia 17 września 1980 r. do dnia 17 grudnia 1981 r. zgodnie z zaświadczeniem o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy z dnia 26 stycznia 2008 r. (punkt pierwszy) oraz oddalił odwołanie w pozostałym zakresie (punkt drugi).

Podstawę tego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia i rozważania Sądu pierwszej instancji. W. K., urodzony w dniu (...), w dniu 30 stycznia 2018 r. złożył do organu rentowego ponowny wniosek o ustalenie wysokości kapitału początkowego. Do wniosku załączono zaświadczenie o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy z dnia 26 stycznia 2008 r. Uprzednio decyzją z dnia 20 listopada 2007 r. organ rentowy ustalił ubezpieczonemu kapitał początkowy. Do obliczenia kapitału początkowego przyjęto przeciętną podstawę wymiaru składek z 10 kolejnych lat kalendarzowych z całego okresu ubezpieczenia (1989-1998). Do ustalenia wartości kapitału przyjęto podstawę wymiaru w kwocie 2.697,43 zł. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru kapitału początkowego wyniósł 220,94 %. Zakład przyjął 16 lat, 7 miesięcy i 10 dni okresów składkowych oraz 5 lat, 4 miesiące i 3 dni okresów nieskładkowych. Kapitał początkowy ustalony na dzień 1 stycznia 1999 r. wyniósł 186.919,15 zł. Pozwany nie uwzględnił do ustalenia kapitału początkowego okresu pracy ubezpieczonego od dnia 1 listopada 1978 r. do dnia 17 grudnia 1981 r. w rolniczej spółdzielni produkcyjnej z powodu braku ilości przepracowanych dni oraz informacji czy ubezpieczony posiadał działkę przyzagrodową. Ubezpieczony ma przyznaną emeryturę od dnia (...), tj. od daty osiągnięcia wieku 65 lat. Ubezpieczony w okresie od dnia 17 września 1980 r. do dnia 17 grudnia 1981 r. pracował w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w D.. W świadectwie pracy z dnia 17 grudnia 1981 r. wskazano, że zajmował stanowisko prezesa, otrzymując wynagrodzenie zgodnie z uchwałą Zarządu (...) z dnia 30 czerwca 1979 r. nr (...) w wysokości 75 % planowanej dniówki obrachunkowej w wysokości 6.700 zł miesięcznie. W dniu 26 stycznia 2008 r. Z. K. oraz C. C., wykonując obowiązki członków komisji likwidacyjnej sporządzali zaświadczenie o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy, w którym wskazano, że W. K. był członkiem Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w D. od dnia 17 września 1980 r. do dnia 17 grudnia 1981 r., przepracowując w roku 1980 - 87 dni oraz w 1981 r. - 292 dni. Powyższe zaświadczenie zostało opatrzone pieczęcią Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w D. w likwidacji oraz własnoręcznymi podpisami Z. K. oraz C. C.. W Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w D. obowiązywały dniówki obrachunkowe, a dokumentację w tym zakresie prowadziła księgowia. Ubezpieczony świadczył pracę codziennie. Wynagrodzenie dla szeregowego członka spółdzielni było wyliczane na podstawie kart pracy traktorzysty, natomiast pracownicy mieli ustaloną stałą liczbę dniówek obrachunkowych na podstawie decyzji zarządu.

Sąd Okręgowy w rozważaniach prawnych odwołał się do regulacji prawnych wskazanych w 174 ust. 1 i 2 w zw. z art. 6 ust. 2 punkt 12 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (tj. Dz. U. z 2020 r., poz. 53 ze zm.; dalej ustawa emerytalna) oraz art. 1 ust. 1, art. 4 i art. 28 dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin (Dz. U. Nr 10, poz. 54 ze zm.), który obowiązywał od dnia 1 maja 1976 r. do dnia 1 stycznia 2003 r. oraz stanowiska judykatury, z którego wynika, że warunkiem zaliczenia danego okresu jest przepracowanie w tym roku wymaganej ilości dniówek obrachunkowych, a nie faktyczny okres pozostawania w ubezpieczeniu. Zatem Sąd I instancji uznał, że zaoferowany przez ubezpieczonego materiał dowodowy daje podstawy do poczynienia wiążących ustaleń w przedmiocie wymiaru wykonywania przez niego pracy w spornym okresie od dnia 17 września 1980 r. do dnia 17 grudnia 1981 r. w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w D. oraz tego, jaką konkretnie ilość dniówek obrachunkowych wypracował on w powyższym okresie. Zaświadczenia o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy z wykazem dniówek obrachunkowych z dnia 26 stycznia 2008 r. zostało uznane za źródło dowodowe, bowiem został on sporządzony przez członków komisji likwidacyjnej, opatrzone pieczęcią Spółdzielni, która była wówczas w likwidacji oraz własnoręcznymi podpisami sporządzających. Wskazany w nim okres zatrudnienia ubezpieczonego pokrywa się z czasookresem wskazanym w świadectwie pracy wystawionym ubezpieczonemu. Ponadto, ilość dniówek obrachunkowych różni się w poszczególnych latach w dużej mierze, bowiem w 1980 r. wynosi 87 dni, natomiast w 1981 r. wynosi 292 dni, co dodatkowo potwierdza, że nie zostały one obliczone w sposób niezgodny z rzeczywistością lub szablonowy. Na okoliczność zatrudnienia ubezpieczony przedstawił również świadectwo pracy z dnia 17 grudnia 1981 r. potwierdzające zatrudnienie w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w D.,

co potwierdził także świadek Z. K., który, co ważne, jako członek komisji likwidacyjnej w dniu 26 stycznia 2008 r. wystawił ubezpieczonemu zaświadczenie o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy. W konsekwencji sąd opierając się na powyższych dokumentach, których treść została potwierdzona zeznania świadka oraz ubezpieczonego, ustalił, że ubezpieczony pracował w spornym okresie od dnia 17 września 1980 r. do dnia 17 grudnia 1981 r. w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w D. i uznał, że okres ten należy wliczyć do okresu składkowego przy ustalaniu kapitału początkowego. W związku z powyższym na zasadzie art. 477<sup>14</sup> § 2 k.p.c. w związku z przywołanymi wyżej przepisami Sąd Okręgowy orzekł, jak w punkcie pierwszym wyroku. W punkcie drugim wyroku Sąd I instancji oddalił odwołanie ubezpieczonego w pozostałym zakresie, tj. odnośnie zatrudnienia ubezpieczonego w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w B. od dnia 1 listopada 1978 r. do dnia 16 września 1980 r. Ww. okres zatrudnienia nie został uwzględniony przez pozwanego do ustalenia kapitału początkowego w pierwotnej decyzji z dnia 20 listopada 2007 r., od której ubezpieczony się nie odwołał. Do wniosku o ponowne ustalenie wysokości kapitału początkowego z dnia 30 stycznia 2018 r. ubezpieczony załączył jedynie zaświadczenie o pracy i dochodach w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w D., nie przedkładając żadnych innych dowodów, ani nie wskazując na żadne nieznane dotąd okoliczności dotyczące zatrudnienia w tej spółdzielni.

Apelację od wyroku wywiódł organ rentowy zaskarżając go w punkcie pierwszym i zarzucając mu naruszenie:

- prawa materialnego, tj. art. 174 w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 12 ustawy emerytalnej poprzez przyjęcie do ustalenia wysokości kapitału początkowego okresu od dnia 17 września 1980 r. do dnia 17 grudnia 1981 r. z tytułu zatrudnienia w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w D.,
- prawa procesowego, tj. art. 233 k.p.c., poprzez przekroczenie granicy swobodnej oceny dowodów, polegające w szczególności na niewyjaśnieniu istotnych okoliczności mających wpływ na zmianę zaskarżonej decyzji.

Wskazując na powyższe wniesiono o zmianę zaskarżonego wyroku w punkcie pierwszym i oddalenie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego w ww. zakresie i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia przez Sąd I instancji.

W uzasadnieniu apelacji organ rentowy przedstawił argumenty na poparcie stanowiska w sprawie.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja organu rentowego nie zasługuje na uwzględnienie, ponieważ nie zostały w niej przedstawione zarzuty skutkujące zmianą lub uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Na etapie postępowania apelacyjnego przedmiotem sporu pozostawała możliwość uwzględnienia do przeliczenia wysokości kapitału początkowego W. K. okresu pracy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w D. w okresie od dnia 17 września 1980 r. do dnia 17 grudnia 1981 r. zgodnie z zaświadczeniem o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy z dnia 26 stycznia 2008 r. – wykonywanej w ramach członkostwa w spółdzielni.

Sąd Apelacyjny odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego, tj. przepisu art. 233 k.p.c., wskazuje, że był on niezasadny.

Zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Taka ocena dokonywana jest na podstawie przekonań sądu, jego wiedzy i posiadanego doświadczenia życiowego, a ponadto powinna uwzględniać wymagania prawa procesowego oraz reguły logicznego myślenia, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i – wając ich moc oraz wiarygodność – odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNP 2000/17/655, LEX nr 41437). W razie przekroczenia naruszenia przez Sąd I instancji przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wadliwa jest przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów, a także będące jej konsekwencją ustalenie stanu faktycznego i jego subsumowanie pod określony przepis prawa. Sąd Apelacyjny w Poznaniu w

wyroku z dnia 16 listopada 2005 r., I ACa 447/05, LEX nr 177024 wskazał, że zarzut sprzeczności istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego może tylko wówczas wzruszyć zaskarżony wyrok, gdy istnieje dysharmonia między materiałem zgromadzonym w sprawie a konkluzją, do jakiej doszedł Sąd na jego podstawie. Nadto, jeżeli z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena Sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami, lub gdy wnioskowanie Sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez Sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu, I ACa 513/05, LEX nr 186115).

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, wbrew stanowisku organu rentowego wyrażonemu w apelacji, Sąd I instancji wyjaśnił wszystkie istotne okoliczności sprawy. W oparciu o wiarygodny, spójny i wzajemnie uzupełniający się materiał dowodowy zarówno w postaci dokumentów – zaświadczenie o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy z dnia 26 stycznia 2008 r., świadectwo pracy z dnia 19 grudnia 1981 r., zapisów w legitymacji ubezpieczeniowej, jak i osobowych środków dowodowych w postaci zeznań świadka Z. K., który jako członek komisji likwidacyjnej posiadał bezpośrednią wiedzę na temat okoliczności wystawienia zaświadczenia z dnia 26 stycznia 2008 r. oraz przesłuchania w charakterze strony wnioskodawcy – Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c. Nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, które uzasadniałyby zmianę bądź uchylenie rozstrzygnięcia. Całość podjętych ustaleń faktycznych Sądu I instancji przedstawiona w pisemnym uzasadnieniu wyroku zasługuje na akceptację. Ustalenia te jako prawidłowe, a nadto nie wymagające zmiany ani uzupełnienia Sąd Apelacyjny przyjmuje za własne (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 1 k.p.c.).

Sąd Odwoławczy w pełni podziela także ocenę prawną, jakiej dokonał Sąd pierwszej instancji, uznając ją za wyczerpującą. Przyjmując za własne dokonane w tym zakresie oceny Sądu I instancji, Sąd Odwoławczy nie widzi potrzeby powtarzania w całości trafnego wyводу prawnego (art. 387 § 2<sup>1</sup> pkt 2 k.p.c.).

Sąd Apelacyjny nie dopatrywał się także naruszenia przez Sąd I instancji przepisów prawa materialnego, tj. art. 174 w zw. z art. 6 ust. 2 pkt 12 ustawy emerytalnej.

Wskazać należy, że kapitał początkowy ustala się na zasadach określonych w art. 53, z uwzględnieniem ust. 2-12 (ust. 1).

Przy ustalaniu kapitału początkowego przyjmuje się przebyte przed dniem wejścia w życie ustawy: (1) okresy składkowe, o których mowa w art. 6; (2) okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 pkt 5; (3) okresy nieskładkowe, o których mowa w art. 7 pkt 1-3 i 6-12, w wymiarze nie większym niż określony w art. 5 ust. 2 (ust. 2).

Podstawę wymiaru kapitału początkowego ustala się na zasadach określonych w art. 15, 16, 17 ust. 1 i 3 oraz art. 18, z tym że okres kolejnych 10 lat kalendarzowych ustala się z okresu przed dniem 1 stycznia 1999 r. (ust. 3).

W świetle art. 6 ust. 2 pkt 12 ustawy emerytalnej za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy, za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne – okresy pracy na obszarze Państwa Polskiego w rolniczych spółdzielniach produkcyjnych i w innych spółdzielniach zrzeszonych w Centralnym Związku (...), w zespołowych gospodarstwach rolnych spółdzielni kółek rolniczych zrzeszonych w Krajowym Związku (...) oraz pracy na rzecz tych spółdzielni: (a) objętej obowiązkiem ubezpieczenia społecznego, za które opłacono składkę na to ubezpieczenie lub w których występowało zwolnienie od opłacania składki, (b) przed dniem objęcia obowiązkiem ubezpieczenia społecznego z tego tytułu.

Odwołać się również należy do stanowiska Sądu Najwyższego wyrażonego w wyroku z dnia 1 września 2010 r., II UK 80/10, LEX nr 661515, który wskazywał, iż kwalifikacja okresów składkowych według zasad określonych art. 6 ustawy emerytalnej, przebytych przed 1 stycznia 1999 r. musiała być dokonana na podstawie przepisów obowiązujących w okresie zatrudnienia osoby ubiegającej się o przyznanie prawa do określonego świadczenia. Powyższe wynikało z specyficznego charakteru pracy w spółdzielniach rolniczych oraz faktu, iż kwestie te nie są szczegółowo uregulowane przepisami ustawy o emeryturach i rentach z FUS. Mając na uwadze, że w poszczególnych okresach roku kalendarzowego obciążenie spółdzielców i ich domowników pracą układało się bardzo różnorodnie, na gruncie prawa do świadczeń dla członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych stosowano fikcję prawną, gdzie za 1 dzień pracy przyjmowało się dniówkę obrachunkową. System ten stosowany był zresztą tylko do okresów pracy w spółdzielni przypadających po dniu 1 lipca 1962 r., kiedy wprowadzono nową ewidencję, odpowiadającą potrzebom emerytalnym. Wyznacznikiem pracy w spółdzielni nie był przeto dzień pracy, ale szczególny miernik nakładu pracy, którym była dniówka obrachunkowa (dniówka inwentarzowa, także złoty obrachunkowy), a czasem stawki wynagrodzenia za poszczególne roboty.

Kwalifikacja spornego okresu składkowego według zasad określonych art. 6 ust. 2 pkt 12 ustawy emerytalnej musiała zatem zostać dokonana na podstawie przepisów obowiązujących w spornym okresie zatrudnienia ubezpieczonego, tj. dekretu z dnia 4 marca 1976 r. o ubezpieczeniu społecznym członków rolniczych spółdzielni produkcyjnych i spółdzielni kółek rolniczych oraz ich rodzin (Dz. U. z 1976 r., Nr 10, poz. 54 ze zm.; dalej dekret).

Podkreślić należy, że samo podleganie obowiązkowi ubezpieczenia przez członków spółdzielni nie jest wystarczające do zaliczenia okresu ubezpieczenia z tytułu pracy w takiej spółdzielni do okresów składkowych. Uwzględniając kontekst systemowy ubezpieczeń społecznych sprzed reformy w 1991 r. trzeba bowiem stwierdzić, że na podleganie ubezpieczeniu społecznemu miał wpływ wymiar świadczonej pracy. Wprowadzona w przepisie art. 4 dekretu zasada ustalania okresu pracy w spółdzielni wymaganego do uzyskania świadczeń przez uznawanie za dzień pracy - 8 godzin pracy, za miesiąc - 20 dni dla mężczyzny i 13 dni dla kobiety oraz za rok pracy - rok obrachunkowy, w którym mężczyzna przepracował w spółdzielni co najmniej 240 dni, a kobieta co najmniej 150 dni (bądź też okresów krótszych w przypadku użytkowania działki przyzagrodowej lub dostarczania spółdzielni produktów rolnych wytworzonych w prowadzonym przez siebie gospodarstwie rolnym) decydowała również o podleganiu ubezpieczeniu społecznemu.

Mając na względzie powyższe rozważania należy stwierdzić, że aktualne pozostaje stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w stosunku do członków spółdzielni istotne znaczenie dla zaliczenia roku pracy do okresu zatrudnienia wymaganego do uzyskania świadczenia z ubezpieczenia społecznego jest przepracowanie w tym roku określonej ilości dniówek obrachunkowych, a nie faktyczny okres pozostawania w ubezpieczeniu (por. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 5 maja 1979 r., II UR 7/79 - Nowe Prawo 1981 nr 6, s. 87; z dnia 12 maja 1999 r., II UKN 624/98 - OSNP 2000, Nr 14, poz. 556 oraz z dnia 1 września 2010 r., II UK 80/10 - LEX nr 661515). W drodze analogii pogląd ten znajduje zastosowanie również w odniesieniu do kwalifikacji okresu zatrudnienia w spółdzielni jako okresu składkowego przy ustalaniu kapitału początkowego (wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 27 czerwca 2019 r., III AUa 803/18, LEX nr 2694960).

Podkreślić należy, że postępowanie w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych jest postępowaniem wnioskowym. Do wniosku o ustalenie prawa do świadczenia, jak i jego wysokości ubezpieczony obowiązany jest przedłożyć dowody potwierdzające staż pracy, jak i wysokość osiąganych przychodów stanowiących podstawę wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne określone w drodze rozporządzenia przez ministra właściwego do spraw zabezpieczenia społecznego. Obowiązek ten wynika z treści art. 116 ust. 5 ustawy emerytalnej. Dowody te powinien złożyć już w toku postępowania administracyjnego, zaś organ rentowy może je uwzględnić bądź też nie (jeśli nie spełniają kryteriów określonych w rozporządzeniu Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 11 października 2011 r. w sprawie postępowania o świadczenia emerytalno-rentowe /Dz.U. z 2011 r., Nr 237, poz. 1412 ze zm./). Powyższe ograniczenia dowodowe nie obowiązują w postępowaniu sądowym. Okoliczności mające wpływ na prawo do świadczeń lub ich wysokość mogą być udowodniane wszelkimi środkami dowodowymi, przewidzianymi w kodeksie postępowania cywilnego.

Ubezpieczony domagając się przy ponownym ustaleniu wysokości kapitału początkowego uwzględnienia do stażu pracy okresu od dnia 17 września 1980 r. do dnia 17 grudnia 1981 r. przedstawił dowody niebudzące wątpliwości, spójne i precyzyjne. Przedłożył on bowiem zaświadczenie o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy z wykazem dniówek obrachunkowych (w 1980 r. – 87 dni, w 1981 r. – 292) z dnia 26 stycznia 2008 r., które zostało wystawione przez członków komisji likwidacyjnej Z. K. i C. C., opatrzone pieczętą Spółdzielni, która była wówczas w likwidacji oraz własnoręcznie przez nich podpisane (kserokopia k. 10 a.s., oryginał – k. 53-53v a.r.). Przedłożył również świadectwo pracy z dnia 17 grudnia 1981 r. w którym wskazano, że zajmował on stanowisko prezesa, otrzymując wynagrodzenie zgodnie z uchwałą Zarządu CZ (...) z dnia 30 czerwca 1979 r. nr (...) w wysokości 75 % planowanej dniówki obrachunkowej w wysokości 6.700 zł miesięcznie (k. 9 a.s.). W okresie zatrudnienia ww. spółdzielni ubezpieczony otrzymywał wpisy w legitymacji ubezpieczeniowej poświadczające zatrudnienie. Ponadto świadek Z. K. zeznał, że ubezpieczonym był codziennie w pracy wykonując obowiązki prezesa spółdzielni. Z powyższymi dowodami spójne było przesłuchanie w charakterze strony ubezpieczonego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego argumenty pozwanego podniesione w apelacji nie mogły podważyć prawidłowości zaskarżonego wyroku. Z treści zaświadczenia z dnia 26 stycznia 2002 r. wynika, że zostało ono sporządzone na podstawie kart ewidencji pracy ubezpieczonego spółdzielcy. Zostało wystawione przez osoby do tego kompetentne, czyli przez członków komisji likwidacyjnej.

Podnoszony przez organ rentowy brak pieczętki osoby wystawiającej to zaświadczenie nie ma istotnego znaczenia w sprawie. Takie zaświadczenie, podobnie jak świadectwo pracy, stanowi dokument prywatny w rozumieniu art. 245 k.p.c. i stanowi jedynie dowód tego, że osoba, która je podpisała, złożyła oświadczenie zawarte w dokumencie. Jak każdy dokument nieurzędowy w rozumieniu art. 244 § 1 i 2 k.p.c. podlega kontroli co do prawidłowości wskazanych w nim faktów, gdyż podmiot wydający to świadectwo nie jest organem państwowym, ani organem wykonującym zadania z zakresu administracji państwowej dowodowych. Sąd może zatem prowadzić postępowanie dowodowe zmierzające do ustalenia wiarygodności danych w nim zawartych. Postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie przed Sądem Okręgowym potwierdziły wiarygodność danych w zaświadczeniu zawartych. Ubezpieczonemu przysługuje zatem prawo do uwzględnienia przy ponownym przeliczeniu wysokości kapitału początkowego okresu pracy w Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w D. w okresie od dnia 17 września 1980 r. do dnia 17 grudnia 1981 r. zgodnie z zaświadczeniem o pracy i dochodach ubezpieczonego spółdzielcy z dnia 26 stycznia 2008 r. Ww. spółdzielni obowiązywały dniówki obrachunkowe, a dokumentację w tym zakresie prowadziła księgowa. Wynagrodzenie dla szeregowego członka spółdzielni było wyliczane na podstawie kart pracy traktorzysty, natomiast pracownicy mieli ustaloną stałą liczbę dniówek obrachunkowych na podstawie decyzji zarządu.

Zdaniem Sądu II instancji wbrew stanowisku pozwanego ilość dniówek obrachunkowych przepracowanych przez wnioskodawcę w spornym okresie wynika z przedmiotowego zaświadczenia i odpowiadała ona normom wyznaczonym przez dekret. W 1980 r. ubezpieczony pracował od dnia 17 września do dnia 31 grudnia i ze świadczenia wynika – 87 dni (a z dekretu wynika za miesiąc 20 dni). Wnioskodawca pracował w 1981 r. od dnia 1 stycznia do dnia 17 grudnia i w zaświadczeniu wskazano – 292 dni (a z dekretu wynika co najmniej 240 dni za rok obrachunkowy). Ubezpieczony nie posiadał działki przyzagrodowej.

W świetle powyższego uznać należało, że wyrok Sądu pierwszej instancji odpowiada prawu, albowiem bezzasadne okazały się zarzuty naruszenia prawa procesowego i materialnego podniesione przez organ rentowy w apelacji.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

SSA Grażyna Czyżak SSA Iwona Krzeczowska-Lasoń SSO del. Beata Golba-Kilian